Rok XIV. Nr. 6 SOSNOWIEC, piątek 6 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Konferencja z kanc. Hitlerem i min. Ribbentropem

Minister Beck w Berchtesgaden

BERLIN, 5. 1. Minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck powracając z wywczasów świątecznych w Monte Carlo, przybył na terytorium Rzeszy Niemieckiej i w czwartek rano przyjechał do Berchtesgaden.

Początkowo min. Beck miał zatrzymać się w Monachium, skąd razem z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentropem, miał się udać do siedziby kanclerza Hitlera.

Ponieważ jednak pociąg min. Becka był spóźniony, polski minister spraw zagranicznych pojechał bezpośrednio do Berchtesgaden.

O godz. 9 rano minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop opuścił Monachium i udał się również do Berchtesgaden.

Po południu kanclerz Hitler w towarzystwie v. Ribbentropa miał dłuższą rozmowę z min. Beckiem.

Według przypuszczeń korespondentów angielskich i francuskich, przebywających w Berlinie, tematem rozmów była sprawa Rusi Podkarpackiej którą Polska uważa jeszcze za niezałatwioną.

Istnieją również przypuszczenia, że polski minister spraw zagranicznych postanowił przedstawić kanclerzowi Hitlerowi swój punkt widzenia na gospodarcze interesy Polski w Kłajpedzie, będącej głównym portem dorzecza Niemna, znajdującego się w większości w rękach polskich.

Niewątpliwie poruszona została także sprawa żydów, obywateli polskich, wydalonych z Niemiec, a pozostających wciąż w strefie iegranicznej nad granicą Niemiec.

Wyrażane są dalej przypuszczenia, że Polska i Niemcy mogą dość łatwo uzgodnić swe poglądy na kwestię Palestyny.

Dodatkowo informują, że w czasie rozmów w Berchtesgaden poruszana ma być również sprawa traktowania mniejszości narodowych oraz spisu ludności w Rzeszy. (—).

BERLIN, 5. 1. W sprawie wizyty ministra Becka u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden N. B. I. donosi:

„Kanclerz Hitler w obecności min. spr. zagr. v. Ribbentropa przyjął o g. 15 polskiego min. spr. zagr., Becka, który w drodze z Monte Carlo do Warszawy zatrzymał się na dwa dni w Monachium".

Drogo kosztuje interwencja

2 tys Włochów poległo w bitwe

BARCELONA, 5. 1. PAT. Komunikat ministerstwa obrony narodowej podaje, że dywizje włoskie, które podczas wczorajszego natarcia w strefie Castell na froncie wschodnim poniosły straty, przekraczające 2 tys. ludzi, kontynuowały dziś ofenzywą. Udało im się nieznacznie poprawić swe linie.

Pozostałe ataki nieprzyjaciela w strefie Poblas de Granadella zostały całkowicie odparte z wielkimi dla niego stratami. W strefie Cubells wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie zostały udaremnione.

BARCELONA, 5. 1. PAT. Rząd republikański rozważa obecnie projekt zwolnienia więźniów, liczących powyżej 60 lat. Z zarządzenia tego skorzysta 1447 więźniów, w tym 125 kobiet.

Praga chce dobrych stosunków z Polską

Czesi będą energicznie tępić

wszelkie przejawy akcji antypolskiej

PRAGA, 5. 1. PAT. W związku z zasadniczą demarche posła RP. w Pradze, dn. 23 grudnia 1938 r. minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutów noty polskiej co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko-słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium republiki czesko-słowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim. Dotychczasowe zamachy i akcje teroru są przedmiotem surowego śledztwa.

Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobrym stosunkom polsko-słowackim. W zakończeniu swej noty rząd czesko-słowacki oświadcza gotowość poczynienia wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.

Wobec powyższego należy wyrazić pragnienie, by dobra wola, której wyrazem jest nota rządu praskiego, została wcielona w czyn i by w szczególności lokalne władze administracyjne, wojskowe i policyjne czeskie stosowały się do tych przyrzeczeń w wykonywaniu decyzji swego rządu.

PRAGA, 5. 1. Prasa tutejsza donosi w związku z ostatnimi krokami posła polskiego w Pradze u rządu czechosłowackiego w sprawie aktów teroru na pograniczu polsko czechosłowackim, że rząd czechosłowacki polecił zbadać szczegółowo wszystkie zajścia i w tym celu wydelegował na pogranicze generalnego inspektora policji państwowej Kraczmara.

Wczoraj rząd czechosłowacki doręczył posłowi polskiemu w Pradze odpowiedź na notę polską. Odpowiedź czechosłowacka zawiera wynik dochodzeń Kraczmara i stwierdza, że rząd Czechosłowacji poczyni odpowiednie kroki, by stosunki między obu krajami ukształtowały się pozytywnie i spokojnie.

Rząd czechosłowacki liczy pod tym względem na współpracę ze strony rządu polskiego

O ile chodzi o zerwanie polskiego godła państwowego na gmachu konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie, nota czeska stwierdza, że władze ujęły sprawcę w osobie niejakiego Józefa Kocha, którego osadzono w więzieniu. Równocześnie rząd czechosłowacki zapowiedział surowe ukaranie Kocha.

W związku z tym informują, że polskie i czechosłowackie władze policyjne zawarły ty pmowę, w myśl której graniczna służba bezpieczeństwa wykonywana będzie pod wspólnym nadzorem polskich i czechosłowackich organów policyjnych, co przyczyni się do zaprowadzenia normalnych stosunków sąsiedzkich między obu krajami.

Ameryka stanie w obronie

ofiar napaści

LONDYN, 5. 1. PAT. Opinia angielska bardzo życzliwie przyjęła orędzie Prezydenta Roosevelta do kongresu amerykańskiego. Dzienniki angielskie podkreślają że orędzie to oznacza wybitny zwrot w stanowisku Ameryki, jeżeli chodzi o sprawę neutralności. Prezydent Roosevelt wyraźnie i zdecydowanie powiedział, że Ameryka uczyni wszystko, aby nie udzielić pomocy napastnikowi. Oznacza to — zdaniem prasy angielskiej — wyraźną zapowiedź zmiany aktua o neutralności w sensie uczynienia go bardziej giętkim i umożliwiającym zajęcie stanowiska po stronie tych, którzy staliby się ofiarą napaści. „Times" nazywa orędzie Roosevelta autentycznym głosem narodu amerykańskiego i prawdziwym wyrazem ideałów amerykańskich.

BERLIN, 5. 1. Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych do kongresu nie doprowadziło do zaostrzenia dalszych stosunków niemiecko - amerykańskich. Tutejsze koła polityczne wskazują raczej na pewne trudności wewnętrzno - polityczne, na jakie napotyka prezydent Roosevelt. Prasa berlińska zresztą przynosi obszerne streszczenie orędzia pod wiele mówiącymi tytułami, jak np. „Prezydent, jako Don Kiszot, lub „Głośne słowa niepewnego prezydenta", a wreszcie „Zażydzenie aparatu administracyjnego Stanów Zjednoczonych".

Po rekonstrukcji rządu w Japonii

TOKIO, 5. 1. PAT. Agencja Domei komunikuje, że cesarz Japonii przyjął na uroczystej audiencji nowy gabinet Hiranumy. Cesarz nie zgodził się na udzielenie dymisji 5 ministrom poprzedniego rządu, mianowicie ministrowi spraw zagranicznych Arita, ministrowi spraw wojskowych gen. Itagaki, ministrowi marynarki Jonai, ministrowi sprawiedliwości Szpono oraz ministrowi oświaty Arak.

W tutejszych kołach politycznych zwracają w związku z tym uwagę, że nowy gabinet będzie prowadził politykę dotychczasowego rządu. Ostanie przesilenie miało więc charakter jedynie rekonstrukcji rządowej.

Ks. Konoye będzie brał udział w obradach nowego rządu w charakterze przewodniczącego tajnej rady cesarskiej i ministra bez teki.

TOKIO, 5. 1. Minister marynarki, admirał Jonai zażądał od nowego premiera zwrócenia szczególnej uwagi całego rządu na zagadnienie obrony narodowej, przy czym stwierdził, iż rząd japoński powinien szczególnie bacznie obserwować posunięcia Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Sowietów.

Ameryka dała przykład...

Wielka Brytania wyśle ostrą notę

protestującą przeciw upośledzeniu przez Japonię ich handlu

LONDYN, 5. 1. PAT. W związku z ogłoszonym przez Japonię trzyletnim planem ekspansji przemysłowej i samowystarczalności, który kładzie specjalny nacisk na gospodarcze współdziałanie Japonii, Mandżukuo i Chin, w kołach brytyjskich toczą się obecnie narady przygotowawcze nad sposobem obrony interesów ekonomicznych W. Brytanii w Chinach.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że rząd brytyjski pójdzie w ślad rządu St. Zjednoczonych, który dwa dni temu wystosował do Tokio ostrą notę, ostrzegającą rząd japoński przed jakimkolwiek upośledzeniem handlu amerykańskiego w Chinach.

W kołach zbliżonych do Foreign Office, sądzą, że jeszcze przed wyjazdem premiera do Rzymu odbędą się decydujące narady w tej sprawie. Pomimo, że handel brytyjski jest w mniejszym stopniu zaangażowany na rynku chińskim, aniżeli handel amerykański, to jednak pośrednio Wielka Brytania zaangażowana jest w Chinach w daleko większym jeszcze stopniu, aniżeli Stany Zjednoczone, albowiem *o ogólnych obcych inwestycyj, ulokowanych w Chinach w wysokości mniej więcej 500 miln. funtów szterlingów, około 250 mil.* a więc połowę stanowią inwestycje brytyjskie, podczas gdy inwestycje amerykańskie wynoszą tylko około 50 miln. funtów. W rzeczywistości w Chinach zainwestowanych jest pieniędzy brytyjskich więcej, niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie z wyjątkiem Argentyny, gdzie inwestycje brytyjskie sięgają 300 miln. funtów. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że teoretycznie łatwiej jest handel przerzucić z jednego rynku na drugi, aniżeli wycofać inwestycje. Z tych też względów w Londynie uważają, że utworzenie przez Japonię gospodarczego bloku dalekowschodniego uderza najsilniej w Wielką Brytanię. Rząd brytyjski rozważać ma bardzo stanowcze środki obrony i w planie, omawianym przez brytyjskie czynniki rządowe, leży nawet ustanowienie embargo na przywóz z Japonii, jako środka odwetu w razie, gdyby rząd japoński nie wykazał gotowość zabezpieczenia interesów gospodarczych W. Brytanii. Jak się dowiaduje korespondent PAT-a, ambasador brytyjski w Tokio, Sir Robert Craigie, który obejmował swą placówkę z wielkimi nadziejami, obecnie zapatruje się pesymistycznie na możliwości ułożenia stosunków brytyjsko-japońskich i w nadesłanym z Tokio raporcie nalegać ma na zajęcie jak najbardziej stanowczego stanowiska, jego zdaniem, jedynie uratować może jeszcze brytyjskie interesy gospodarcze na Dalekim Wschodzie.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 5. 1. W dzisiejszym ciągnieniu 4 klasy Loterii Państwowej stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 72431.

100.000 zł. na 7634.
25.000 zł. na nr. 165799.
10.000 zł. na nr. 65657 146738
5.000 zł. na nr. 28018 29493 157814
2.000 zł. na nr. 2696 6183 20326 206559 7479 46410 51227 70362 80218 100365 102547

Odpowiedź matki zamordowanego kapłana

na list mordercy Nowaka

Morderca śp. ks. Streicha w Luboniu, Wawrzyniec Nowak, skazany prawomocnym wyrokiem

na karę śmierci,

którą zatwierdził ostatnio Sąd Najwyższy, zwrócił się do matki zamordowanego kapłana, zamieszkałej w Budgoszczy prosząc ją w liście, wysłanym z więzienia za pośrednictwem kapelana więziennego ks. Spachacza o przebaczenie.

Nowak stwierdza, że popełnił czyn straszny, bo zabił. Ale odbierając życie nie odebrał czci. W końcu morderca zwraca się ze skruchą i gorącą prośbą o przebaczenie.

Ponieważ Nowak prosił o odpowiedź tą samą drogą przeto p. Streichowa odpisała do kapelana więziennego, ks. Spachacza w następujących krótkich słowach:

„Dziś odebrałem list zabójcy swego Syna z prośbą o przebaczenie. Z listu Nowaka wynika, że on jeszcze myśli wyślizgnąć się od sprawiedliwości. To do mnie nie należy.

Co do mnie wybaczam mu o tyle, że **jeżeli on rzeczywiście ze skruchą nawrócił się i z Bogiem pojednał to i ja mu przebaczam.**

Pan Jezus na krzyżu cierpiał za grzeszników i modlił się za nich, więc i ja za niego się modlę, żeby mu Bóg wybaczył.

Władysława Streichowa.

Jak wiadomo, Nowak któremu karę śmierci Sąd Najwyższy zatwierdził, zwrócił się

z prośbą o łaskę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na prośbę odpowiedź jeszcze nie nadeszła.



Na froncie politycznym

P. BARLICKI STANOWCZO ZRZEKA SIĘ OBJĘCIA STANOWISKA PREZYDENTA M. ŁODZI

Dnia 3 bm. nadeszło na ręce Głównego Komitetu Wyborczego P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych pismo od Norberta Barlickiego, w którym w odpowiedzi na propozycję objęcia stanowiska prezydenta m. Łodzi, dziękuje za zaszczyt i zaufanie, ale w sposób stanowczy zrzeka się piastowania mandatu, podając obszerne motywy tej decyzji.

SYTUACJA W SEJMIE

Ag. Echo donosi: Na terenie sejmowym wzmógł się po okresie świątecznym ruch. Wielu posłów wróciło już z prowincji. Odnosi się wrażenie, że jeszcze przed pierwszym posiedzeniem Sejmu odbędą się zebrania poszczególnych grup Wszyscy twierdzą, że w ciągu stycznia zanosi się na poważną batalię parlamentarną. Wśród obecnych w tej chwili w Sejmie posłów przeważają posłowie t. zw. niezależni, W OZN pracuje tylko jego sztab parlamentarny. Stale niemal przebywają w Sejmie posłowie: Döllinger, wicemarszałek Jedynak, wicemarsz. Wenda i pos Zenczykowski. Posłowie odbywają stale wspólne narady na co zwracają uwagę sejmowi politycy.

ZMIANY PERSONALNE W OMPIE

Agencja Kabel donosi: Wydział Wykonawczy Organizacji Młodzieży Pracującej odwołał w tych dniach p. Władysława Kuśkiewicza ze stanowiska tymczasowego naczelnika okręgu stołecznego tej organizacji. W jego miejsce naczelnikiem okręgu stołecznego mianowany został p. Kazimierz Orłowicz. Poza tym na ostatnim posiedzeniu Centralnego Wydziału Wykonawczego O.M.P. postanowiono reaktywować okręg częstochowski Naczelnikiem tego okręgu został mianowany p. Stanisław Goreczyca.

RÓŻNICE ZDAŃ

W związku z ostatnimi wyborami samorządowymi, mówią w kołach politycznych o różnicy zdań, jaka wynikła w gronie kierowników Stronnictwa Pracy.

LEGION MŁODYCH PRZYSTĄPI DO SŁUŻBY MŁODYCH.

Ag. Echo donosi: Od samego powstania Legionu Młodzieży Polskiej, (fuzja ZPMD i Legionu Młodych) trwają rozmowy w sprawie przystąpienia tej organizacji do Służby Młodych Rozmowy te. Według opinii kół młodzieżowych, dadzą już w najbliższym czasie pozytywny wynik.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

32)

I gdyby była w tej chwili rzekła choć jedno przychylniejsze słowo pojednania, gdyby wykonała choć najmniejszy gest zgody — byłby runął do jej stóp, objął kolana i te stopki małe, dziecinne pocałunkami okrył, łzami radości oblał. Byłby przebaczył jej wszystko, zapomniał wszystko za cenę jednego słowa, za cenę jednego gestu pojednania.

Myśl o stracie tego anioła, tak przerażająco pięknego w tej chwili, tak kuszącego, tak pełnego czaru i słodyczy, napawała go śmiertelnym przerażeniem. Więc czekał wciąż, prawie żebrał wzrokiem łaski, przebaczenia, bo w tym momencie zapomniał był już zupełnie o tym, jakoby to on jej miał przebaczyć, jakoby to nie ona shańbiła, sromem okryła jego nazwisko, jego dom...

Lecz piękna Giga nie okazała najmniejszej chęci do zgody, nie wykonała najmniejszego gestu pojednania, ale wciąż tylko tuliła się w ramionach ojcowskich, okazując zgromadzonym twarz bladą i smutną, ale w duszy radowała się i śmiała z ogromnej uciechy, że oto znowu jest wolna, że oto znowu wrócono ją życiu.

— Mości panowie! — zaczął znowu tokować graf Strutyński. — Sami widzicie, gdzie prawda, gdzie sprawiedliwość! Nie trzeba tłumaczenia, nie trzeba słów, aby zrozumieć, kto stroną pokrzywdzoną, a kto krzywdzicel. Mości kasztelanie, czy widzisz teraz wasza miłość, jak wygląda owa druga strona medalionu?

Ale stary kasztelan nie odpowiedział na to wezwanie, jeno napowrót próbował stać się jeszcze mniejszym, ukryć za plecami kompanii Strutyńskiego, nie pokazywać na oczy Ciechanowieckim.

— Nic tu już po nas, mości panowie! — perorował dalej graf. — Zbieraj sie dziecko do domu. Gdy tu nie znalazłaś dla siebie spokojnego miejsca — znajdziesz je napowrót tam, gdzie miałaś je dotąd — u rodzica swego.

Pani Jadwiga oderwała się w końcu od ramienia ojcowskiego i wybiegła z sali rycerskiej, aby spakować chociaż niektóre swoje manatki, a gdy znowu wróciła, gotowa do drogi, Jan był przeraźliwie blady, jeno oczy płonęły mu ogniem niesamowitym, strasznym.

A gdy graf Strutyński wziął córkę pod ramię i postąpił krok ku wyjściu, Jan drgnął okropnie i zdawało się, że albo runie przed nią na kolana, albo wbije jej nóż w serce. Ona nawet nie spojrzała na męża. Wsparła się na ramieniu ojca i przeszła obok niego dumna, obojętna i zimna jak obrażona królowa.

Rzucił się za nią ku drzwiom pan starosta opeski, bo mu się zdało, że piekło ma w mózgu i w sercu, że nie przeżyje chwili, w której ona odejdzie, ale bracia chwycili go silnymi ramiony, a generał syknął przez zaciśnięte zęby:

— Na Boga — stój, szalony! Czy chcesz do reszty poniżyć się wobec tych ludzi?

— Niech ich najjaśniejsze pioruny rozbiją! — szarpnął się starosta domaski. — Oby prędzej byli pomarli, zanim ta wilczyca w baraniej skórze weszła w nasz dom.

Jęk głucdy, straszliwie bolesny, wyrwał się z piersi Jana, a taką moc i taką głębie żalu miał on w sobie, iż bracia zamilkli i tylko wymownymi wzrokami obrzucili się wzajemnie.

IX.

POLITYKA I MIŁOŚĆ.

Po odjeździe żony i teścia, pan starosta opeski zapadł jakby w jakąś chorobę. Leżał całymi dniami w swojej komnacie albo błąkał się po pałacyku, jadła żadnego przyjmować nie chciał i na żadne pytania nie odpowiadał. Obaj bracia starali go się za wszelką cenę wyrwać z tego bezwładu, lecz długo nie udawało im się to wcale W końcu uradzili przynajmniej oderwać go od tych miejsc, które przypominały mu żonę. Zaczęli tedy nakłaniać go do wyjazdu do Nieświeża, przypominając obietnicę daną księciu Panie Kochanku, że stawi się na jego wezwanie.

— Nie możesz przecie mój Janie — przekładał Michał — robić zawodu księciu panu, który domowi naszemu wielce jest przyjazny i siła od niego zależy.

— Książe pan — dodał generał — właśnie przez nas przysyła ci wezwanie, tuszę przeto, iż nie zechcesz wezwania tego nie posłuchać. Czasy idą niespokojne, bo coś na nową elekcję niedługo się zanosi, a w takich czasach frakcji każda głowa i każda szabla potrzebna.

— Zostawcie mnie w pokoju — wykręcał się Jan — nic mi nie trza już więcej, bo nic poza nią na świecie dla mnie nie istnieje.

— Baba z wozu, koniom lżej.

Starosta opeski spojrzał na brata z bolesnym wyrzutem.

— Nie powiadaj tak, Stanisławie.—

d. c. n.

Palestyna w obliczu rozstrzygających dni

Niebawem do Londynu zjadą przedstawiciele krajów arabskich: Saudii, Iraku, Trasnjordanii i Palestyny oraz reprezentanci żydowstwa, aby w wyniku narad postanowić o przyszłości Palestyny. Konferencja londyńska jest więc jeszcze jedną próbą ze strony Wielkiej Brytanii realizacji rozwiązania zagadnienia palestyńskiego bez uciekania się do wydawania decyzji rządu, a jedynie w drodze polubownego załatwienia konfliktu arabsko-żydowskiego, a zarazem problematu żydowskiego „home". Poprzednio wysunięta koncepcja podziału Palestyny na trzy strefy została zaniedbana.

Pytanie, jakie sobie zadają zarówno politycy arabscy, jak i żydowscy dotyczy efektywności konferencji londyńskiej. Czy i w jakim stopniu będzie ona w stanie przyczynić się do rozwiązania nabrzmiałego od wzajemnych niechęci, uraz i uprzedzeń, zagadnienia palestyńskiego? Trudno jest nie słychanie z góry ferować wyrok w tej sprawie. Wydaje się jednak, iż zarówno strona arabska, której przewodzi Wielki Mufti Palestyny, niewątpliwie najwybitniejsza jednostka wśród społeczeństwa arabskiego Bliskiego Wschodu, jak i strona żydowska nie będą skłonne do żadnych ustępstw. Arabowie będą obstawać przy niepodzielności Palestyny, jak i zamknięciu jej drzwi dla masowej imigracji żydowskiej. Kontrpartner żydowski będzie natomiast wysuwać plan podziału i usunięcia barier imigracyjnych w drodze systematycznego dopływu przybyszów przede wszystkim z Niemiec i Polski.

W podobnej sytuacji głos decydujący przypadnie rządowi Wielkiej Brytanii. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że sfery rządowe Anglii liczą się z tą ewentualnością, a zwołanie konferencji londyńskiej może być tłumaczone w podobnych okolicznościach jedynie chęcią prowadzenia „fair play" — uczciwej gry. Decyzja Anglii, zmuszonej przede wszystkim dbać o swoje własne interesy w Palestynie, które — nawiasem należy dodać — nie należą bynajmniej do mało znaczących ze względu na ogólną sytuację, panującą w basenie Śródziemnomorskim — może pójść w dwóch kierunkach. Jeden to ugięcie się przed postawą powstańczego działania i zyskującym na sile ruchem panarabskim. Drugi, kompromisowy, polegający na przyznaniu pewnych koncesji Arabom, z wydzieleniem strefy do której żydzi mogliby imigrować. Tą ostatnią decyzją naraziłaby się Anglia światowi arabskiemu Bliskiego Wschodu. Jednak wydaje się, iż Anglia, po uregulowaniu swoich stosunków z Włochami, nie ma powodów do specjalnego obawiania się ruchu panarabskiego. Tkwią w nim coprawda wielkie siły i ma on, jako siła dynamiczna wielką przyszłość.

Ale dzisiaj jeszcze jest stanowczo zawcześnie na to, by Anglia mogła się go lękać. Co będzie kiedyś — niewiadomo.

Wydaje się być nieodzownym rezultatem konferencji londyńskiej otwarcie na nowo granic Palestyny dla rzesz imigrantów żydowskich. Rzecz oczywista będą nadal zapewne obowiązywać przepisy „permitów", ale w każdym razie roczny kontyngent imigrantów będzie zapewne znacznie zwiększony. Palestyna ma bowiem w dalszym ciągu znaczne możliwości wchłonięcia tysięcy nowych imigrantów. Są bowiem tereny, zwłaszcza na południu, które chociaż obecnie nie są uprawiane, to jednak przy pewnym układzie finansowym i wysiłku pracy, mogłyby być obrócone w żyzną ziemię.

Sytuacja, jaka panuje w przeludnionych krajach środkowej Europy wymaga konieczności szybkiego rozwiązania kwestii emigracji żydowskiej. Przewlekanie całej sprawy drogą zwoływania coraz nowych komisji bądź konferencji nie prowadzi do niczego. Jedynie przecięcie tego gordyjskiego węzła, jakim była dotąd dla administracji angielskiej Palestyna może doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Zresztą w interesie samej Anglii leży, aby w Palestynie, ważnym dla niej punkcie wybrzeża Śródziemnomorskiego, mieć jakiś element, z którym będzie mogła współpracować i w miarę możności na nim się oprzeć. A elementem tym w żadnym wypadku nie jest i nie może być świat arabski, zmierzający, coprawda wolno, niemniej jednak konsekwentnie ku wolności i niezależności.

Radz.

Mussolini, Hitler, Daladier...

Podróż premiera Francji ważnym węzłem politycznym

Zdaniem pewnych osobistości paryskich dobrze poinformowanych o tym, co piszczy w trawie nad Tybrem i Szprewą, triumfalna podróż Daladiera na Korsykę i do Tunisu musi się dotkliwie odbić na wytrzymałości osi Rzym — Berlin.



MUSSOLINI



HITLER



DALADIER

Dwa fakty bezspornie rzucają się w oczy:

1) Mussolini żąda od Hitlera, by równolegle z rewindykacjami włoskimi Niemcy także uderzały w bęben alarmu i zażądały dawnych kolonij. Tymczasem Hitler zamiast kolonij żąda parytetu morskiego z Anglią i drażni Chamberlaina w chwili, gdy Mussolini usiłuje przeciągnąć go na swoją stronę.

Drugim rzucającym się w oczy faktem jest to, że prasa niemiecka wcale letnio, by nie powiedzieć lodowato, popiera żądania rewindykacyjne Włoch, ograniczając się do oświadczeń o solidarności obu państw osiowych.

Paralelizm między Rzymem — Berlinem daje wiele do myślenia zwłaszcza w Anglii, co skłania w końcu pewnych polityków londyńskich do wyrażenia opinii, że możliwy jest nawrót Chamberlaina z jego dotychczasowej polityki.

„News Chronicle" pisze, że zamiast zawieźć Mussoliniemu zgodę Anglii na przyznanie generałowi Franco praw strony wojującej Chamberlain będzie raczej usiłował przekonać go, że najlepiej uczyni, jeśli wycofa się z mrowiska hiszpańskiego, w którym tyle krwi włoskiej idzie na marne. Hiszpania wycieńcza Włochy, rujnuje je finansowo i to wszystko po to, by Hitler zbierał laury kosztem wyparcia Włoch z całej Europy Środkowej.

Fiasko ostatniej ofensywy generał Franco i 50-cio tysięcznej armii włoskiej, walczącej na froncie katalońskim posłużyć ma jakoby za decydujący argument Chamberlaina w rozmowie z Mussolinim.

O mediach premiera brytyjskiego między Paryżem a Rzymem, jak wiadomo, nie może być mowy, co zresztą potwierdza triumfalny przebieg wizyty Daladiera.

Umyślny wysłanik „Daily Telegraph" i „Morgenpost" donosi z Tunisu: „Szał przyjęcia, zgotowanego Daladierowi i jego licznej świcie cywilnej i wojskowej, przechodzi wszystko, co tkwi w pamięci ludzkiej. Włochy przekonały się teraz niewątpliwie, że ich roszczenia kolonialne napewno nie są oparte na uczuciach jakie żywi ludność Tunisu i Korsyki".

To też jeden z paryskich dzienników lewicowych zauważa, że jeśli istnieje we Francji zakątek ziemi, w którym cała ludność jak jeden mąż nienawidzi faszyzmu aż do pasji, zakątkiem tym jest Korsyka.

Zresztą słowa Bey'a Tunisu na powitanie Daladiera także będą miały odgłos w Rzymie.

Bej udekorował Daladiera wielką wstęgą najwyższego orderu rezydencji „Niszim Iftakar".

Na szpaltach pism

Sprawa ordynacji wyborczej

„Kurier Polski" na marginesie ogłoszonego przez I. K. C. wywiadu z marsz. Makowskim pisze, że po przerwie świątecznej mogą wpłynąć do laski marszałkowskiej, projekty zmiany ordynacji wyborczej ze strony dwóch grup posłów poza O. Z. N.

Jeden z nich wyjść ma z grona posłów zbliżonych do kół narodowo radykalnych i zmierzać będzie przede wszystkim do ograniczenia praw wyborczych mniejszości narodowych.

Drugi ma pochodzić od grupy radykalno społecznej i pracowniczej i ma być wymierzony przeciw t. zw. kolegiom wyborczym, ustalającym obecnie kandydatury.

Niektórzy sądzą, że projekt narodowych radykałów skłoni mniejszości narodowe do przedstawienia kontr projektu.

Są i tacy, którzy przypuszczają, że z projektem swoim wystąpi klub partii OZN. Projekt ten miałby być oparty na zasadach korporacyj, zwanych zespołami według terminologii biplanistów. Te zespoły wraz z samorządem gospodarczym, miałyby stanowić kolegia wyborcze i ustalać kandydatów.

W każdym razie według powszechnego przekonania, które podzielają i wybitni ozonowcy na sesji zwyczajnej Izby, kończącej się w marcu r. b. żadne prace nad projektem zmiany ordynacji wyborczej podjęte nie będą. Niektórzy ozonowcy sądzą, że dla takich prac zwołana będzie sesja nadzwyczajna w czerwcu b. r.

W telegraficznym skrócie

WIELKI STRAJK SZOFERÓW W NOWYM JORKU

Ponad 11.000 szoferów taksówkowych w Nowym Jorku rozpoczęło we wtorek strajk. Strajk ten był zapowiadziany już przed świętami Boezgo Narodzenia, został jednakże ze względu na te święta odłożony. Po rozpoczęciu strajku doszło do starć w kilku dzielnicach miasta pomiędzy łamistrajkami oraz posterunkami strajkowymi rozstawionymi przed wielkimi garażami.

NIEMCY ZNOSZĄ ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

Urzędowo ogłoszono w Niemczech, że dzień 6 stycznia (Trzech Króli) nie będzie dniem świątecznym w Bawarii. Praca w urzędach, fabrykach, sklepach i t. p. będzie odbywała się normalnie.



Zdjęcie przedstawia premiera Daladiera w towarzystwie ministra Campinchi po przybyciu do Ajaccio, przed frontem oddziału honorowego Senegalczyków.

Syntetyczne paliwo zastąpi benzynę

Nie ulega już dziś wątpliwości, że eksploatowanie obecnie w Polsce złoża naftowe są na wyczerpaniu. Przeciętne miesięczne wydobycie ropy naftowej spadło w porównaniu z 1928 r. o 33 proc., co siłą rzeczy spowodować musiało obniżenie sięprodukcj i benzyny

Powstało więc nowe zadanie — zapewnienia rynkowi samochodowemu obecnie i na przyszłość dostatecznej ilości materiałów pędnych. W związku z tym wyłoniła się konieczność wynalezienia paliw sentetycznych.

Prace doświadczalne poszły w kierunka „syntezy" węgla, spirytusu, torfu, drzewa i gazu ziemnego.

Po dłuższych pracach laboratoryjnych doszliśmy ostatnio do wynalezienia całkowicie polskich metod produkcji paliw syntetycznych z tych surowców.

Nowe paliwa przeszły również próby praktyczne i w danej chwili, gbydy zaszła potrzeba, przy poważniejszym naturalnie nakładzie finansowym, możemy już uruchomić na wielką skalę produkcję paliw, znakomicie zastępujących benzynę.

Obecnie prace doświadczalno - laboratoryjne mają na celu obniżenie kosztów i uproszczenie metod produkcji.

Dodać należy, że zastosowanie polskich paliw syntetycznych nie wymaga zasadniczej przebudowy silnika samochodowego. Poza tym istnieje obecnie tendencja do budowy silników, w których stosować można różne paliwa. Ostatnio w Szwecji zbudowano silnik, który przy drobnych przeróbkach może pracować na ropie, benzynie, spirytusie a nawet oliwie.

Oczywiście, kwestia paliw syntetycznych uzupełnia jedynie energiczne prace poszukiwawcze celem odkrycia nowych źródeł naftowych. Podobnie, w sezrszym niż dotąd zakre sie stosowane będą: spirytus i benzol, jako domieszki do benzyny.

Zmiana trasy autobusowej T. Z. D

Z SOSNOWCA DO MYSŁOWIC
z powodu przebudowy drogi.

Z dniem 9 stycznia 1939 r. droga z Sosnowca do Mysłowic przez Lipową, Dąbową Górę, Wygodę zostaje zamknięta.— Wobec powyższego kursy będą się odbywały z Sosnowca ulicą Małachowskiego szosą przez Radochę do Mysłowic. Z Mysłowic autobus będzie dojeżdżał po pasażerów do Modrzejowa i Wygody i dowozili do Sosnowca przez Mysłowice. Odjazd z Wygody o pełnej godzinie i połowie według obowiązujących kursów. W Mysłowicach dojazdy tylko do Kawiarni zamiast do Dworca.

RUCH AUTOBUSOWY
T. Z. D.

Wyjaśnienia prawne

CZY WAŻNE JEST I DO CZEGO OBOWIĄZUJE PRZYRZECZENIE PUBLICZNE WYPŁACENIA NAGRODY?

Gdy ktoś np. ogłasza w prasie: „wypłacę nagrodę za dostarczenie zagubionego psa", to w myśl art. 164 Kod. Zobow oświadczenie takie ma moc wiążącą i rodzi skutki zwykłego zobowiązania, czyli osoba deklarująca nagrodę w ogłoszeniu winna jest dotrzymać przyrzeczenia jeżeli przyrzekający nie oznaczył terminu do wykonania czynności, ani nie zrzekł się odwołania wolno mu przyrzeczenie odwołać. Odwołanie winno być ogłoszone publicznie w taki sam sposób, w jaki było uczynione przyrzeczenie. Odwołanie jest bezskuteczne względem tego, kto przedtem czynność wykonał, co jest zupełnie naturalne, gdyż w razie przeciwnym obiecujący nagrodę mógłby się zawsze z przyrzeczenia wycofać.

Interesujące jest sytuacja, gdy kilka osób wykona czynność, za którą przyrzeczono nagrodę. Prawo w tym wypadku zarządza iż w tej sytuacji, gdy czynność wykona kilka osób oddzielnie i niezależnie od siebie, każdej należy się nagroda, chyba, że była przyrzeczona tylko jedna nagroda. W tym drugim przypadku otrzyma nagrodę osoba, która pierwsza się zgłosi, a w razie jednoczesnego zgłoszenia się kilku osób ta, która pierwsza czynność wykonuła. Jeżeli czynność wykonało kilka osób wspólnie, w razie sporu sąd odpowiednio podzieli nagrodę.

Co do przyrzeczenia publicznego nagrody konkursowej za dzieło najlepsze to przyrzeczenie jest nieważne, jeżeli w ogłoszeniu nie oznaczono terminu, w ciągu którego można się ubiegać o nagrodę.

K. Kl.

Ponownie przerwana rozprawa

w procesie o nadużycia na P. K. P.

W głośnym procesie kolejowym o nadużycia na odcinku drogowym PKP. w Ząbkowicach sąd okręgowy w Sosnowcu wbrew przewidywaniu nie wydał w dniu wczorajszym decyzji odnośnie wniosku obrony o dokonanie wizji lokalnej i praktycznego przekonania się na torze kolejowym o procentowym zużyciu szyn, a to ze względu na niestawienie się biegłego z Głównego Inspektoratu Komunikacji w Warszawie inż. Zawadzkiego, który w drodze do Sosnowca uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kolejowemu.

Jak podawaliśmy ten wniosek zgłoszony został wobec twierdzenia oskarżonych, iż zużycie szyn sięga 15 proc., a wbrew wyrażonemu poglądowi przez biegłego inż. Zawadzkiego iż przeciętne zużycie szyn nie przekracza 7 proc. wagi szyny, w związku z czym oskarżonym zarzuca się spowodowanie braków szyn w magazynach, co stanowi jeden z poważnych punktów oskarżenia w tym wielkim procesie.

Decyzja sądu oczekiwana jest z wielkim zaciekawieniem, zarazem zaś w sferach prawniczych budzi poważne zainteresowanie kwestia dalszych losów procesu ze względu na możliwość dłuższej choroby biegłego, opiniodawcy w sprawie, na którego ekspertyzie oparty został akt oskarżenia.

Na razie sąd przerwał rozprawę ponownie do dnia 9 bm.

„Intratny interes" oszusta

za wyłudzenie pieniądze od mieszkańca Będzina

Znany oszust Romuald Zieliński, kiedy po grubszej „robocie" wyszedł z więzienia, postanowił wyruszyć na Śląsk, aby tam na nowym dla siebie terenie wypróbować swych oszukańczych zdolności. Już w pociągu, którym jechał na Śląsk, szczęście mu się uśmiechnęło.

Mianowicie w pociągu poznał mieszkańca Będzina Szmula Rozmarina. Nowi znajomi porozumieli się niebawem doskonale.

Zieliński przedstawił się, jako przedstawiciel wielkiej fabryki mydła w Łodzi i pod pretekstem dostawy Rozmarinowi większego transportu mydła po wyjątkowo niskiej cenie wyłudził od niego 240 złotych, na które zostawił mu odpowiednie pokwitowanie. W międzyczasie jednak na jednej z podmiejskich stacyj przed Katowicami znikł z wagonu.

Za pozyskane w ten sposób pieniądze, Zieliński postanowił założyć sobie intratny interes.

Mianowicie za 200 złotych zakupił większy transport podniszczonych płaszczy męskich.

Wkładając coraz inny, odwiedzał solidniejsze kawiarnie i restauracje i tam, pozostając przez krótki czas obserwował wieszaki, a następnie, upatrzywszy sobie nowy płaszcz kradł go, pozostawiając w to miejsce swój małowartościowy.

W ten sposób Zieliński „obrobił" kilk kawiarń i lokali restauracyjnych, uchodząc bezkarnie ze skradzionym płaszczami.

Powinęła mu się jednak noga, gdy jeden z poszkodowanych zauważył jakiegoś nieznanego mu osobnika, paradującego w jego nowym płaszczu po alejach parku Kościuszki. Wezwał natychmiast policjanta i wskazał go jako sprawcę kradzieży.

W toku dochodzeń stwierdzono, że Zieliński był sprawcą jeszcze innych podobnych kombinacyj pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym oskarżony przyznał się do winy i tłumaczył się, że oszustw tego rodzaju dopuszczał się ry i ze względu na bogatą przeszłość krymi z nędzy. Sąd niedał jego twierdzeniom wiarygodności skazał Romualda Zielińskiego na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Drzazgi

Pamiętniki

W literaturze moda teraz jest na autobiografie i pamiętniki. Autobiografie piszą najmłodsi literaci, a pamiętniki wszyscy ważniejsi przestępcy.

Co kogo zamkną do „paki" — pisze pamiętniki.

Żona zamordowała pięciu mężów — pisze pamiętnik w więzieniu.

Mąż zamordował pięć żon — pisze pamiętnik.

Dawniej interesujące były wspomnienia wielkich mężów stanu i artystów. — Dziś ciekawym być może co najwyżej pamiętnik zbrodniarza, lub sportowca.

Nie zdziwiłem się tedy wcale, gdy znalazłem w prasie wiadomość, że 15-letni morderca von Ratha — Grynszpan pisze w celi więziennej pamiętniki. Krótki zapewne będzie ów pamiętnik, ograniczony do opisu jednego wypadku

Ale tradycji stanie się zadość. Literatura światowa wzbogaci się jeszcze o jedno dzieło najmłodszego pamiętnikarza..

Słusznie mówił Oskar Wilde, że: „Pamiętniki piszą ludzie, którzy albo całkowicie zatracili już pamięć, albo nie zrobili w życiu nic godnego zapamiętania".

wim.

Przy głośniku

DOBRE PROGNOSTYKI DLA RADIOFONII POLSKIEJ NA ROK 1939

Nowy rok rozpoczyna się dla radiofonii polskiej bardzo pomyślnie. W najbliższych tygodniach Polskie Radio zarejestruje w swych kartotekach pierwszego milionowego radioabonenta. Abonent ten zarówno jak i dwaj jego sąsiedzi, otrzymają od Polskiego Radia cenne premie, o które warto pokusić się i dla których warto przyspieszyć o kilka dni termin zarejestrowania się w najbliższym urzędzie pocztowym.

Milion abonentów radia — to już poważna cyfra, która dla dalszego rozwoju radiofonii polskiej daje wspaniałe perspektywy.

W ciągu roku 1939 Polskie Radio przewiduje cały szereg wielomilionowych inwestycyj, które usprawnią techniczną pracę Polskiego Radia, programowi radiowemu zaś stworzą lepsze, nowocześniejsze i bardziej dostosowane do wymagań radiofonii warunki pracy.

W ciągu kilku miesięcy ruszy Łódź z mocą podwyższoną do 10 kw. W tej chwili w nowym budynku Rozgłośni wykańcza się już wnętrza. W Katowicach w nowym budynku stacji nadawczej w ciągu bieżącej zimy Polskie Radio instalałować będzie nową aparaturę nadawczą o sile 50 kw. Również radiostacja wileńska w ciągu roku 1939 opuści stary budynek i przeniesie się do nowego gmachu zbudowanego na Krzyżówce.

Najważniejsze znaczenie dla radiosłuchaczy polskich będzie miało powiększenie w ciągu roku 1939 mocy centralnej radiostacji w Raszynie ze 120 do 300 kw. Budynek w którym stanie nowa aparatura jest już gotowy.

Druga kresowa Rozgłośnia w Łucku rozpocznie w ciągu r. 1939 swą działalność w nowym budynku z mocą 50 kw.

Z wiosną bieżącego roku Polskie Radio rozpoczyna budowę gmachu w Warszawie, a prawdopodobnie również we Lwowie.

KWIATEK ORATORSKI

Lubujący się w patetycznych zwrotach mecenas wygłosił nad grobem zmarłego przyjaciela przemówienie które zakończył tak:

— A więc żegnaj drogi druhu a raczej do widzenia, gdyż przecież spotkamy się w końcu na tamtym świecie, jeśli Pan Bóg da dożyć!..

Z Zawiercia

(s) OPŁATEK w PTOK. Tradycyjny opłatek urządziło dla swych członków i sympatyków Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne oddział w Zawierciu. Uroczystość zapoczątkowana została okolicznościowym przemówieniem, wygłoszonym przez prezesa tej organizacji p. Stefana Gondka. Z kolei nastąpiło łamanie się opłatkiem, a następnie program uzupełniony został śpiewaniem kolęd i deklamacjami. Wieczór opłatkowy zakończony został zabawą towarzyską młodzieży.

Epidemia tyfusu
W ZAWIERCIU.

W ostatnim czasie w Zawierciu zanotowano kilka wypadków tyfusu plamistego i brzusznego.

Wśród chorych przeważają żydzi. Z domów chorzy zabierani są natychmiast po zjawnieniu tyfusu do miejskiego szpitala epidemicznego, gdzie również izolowani są członkowie ich rodzin, podejrzani o chorobę. W związku z tym zarząd miejski wydał cały szereg ostrych zarządzeń, zmierzających do opanowania epidemii. Z pomocą w tym wypadku musi przyjść zarządowi miejskiemu ludność miasta, która w imię własnego dobra i swego otoczenia, a tym samym miasta, powinna natychmiast meldować o każdym nietylko konkretnym, ale nawet i podejrzanym o tyfus wypadku.

W szkołach powszechnych dokonano szczepień ochronnych.

Dobre rady

Lichtarze z brązu czyści się najlepiej oczyszczoną terpentyną, a następnie przeciera wełnianą szmatką.

* * *

Przedmioty z kości słoniowej przechowuje się najlepiej w miejscach szczelnie zamkniętych.

* * *

Prawdziwe perły czyści się w sposób następujący: po umieszczeniu ich w woreczku płóciennym zanurza się je w ciepłej wodzie z domieszką soli. Po pewnym czasie należy je wyjąć i wysuszyć w temperaturze pokojowej.

* * *

Przedmioty bursztynowe czyści się spirytusem.

* * *

Niezolewanych części przewodu elektrycznego nie wolno dotykać.

——::O::——

Zwyżka cen
NA RYNKU PAPIERÓWKI.

Na rynku wewnętrznym dla papierówki w dalszym ciągu utrzymuje się mocna tendencja, co pozostaje w związku z brakiem zapasów suchego surowca papierniczo-celulozowego.

Zwyżka cen na papierówkę sprawia, że niejednokrotnie dostawcy krajowych fabryk, celem wywiązania się z dawniejszych kontraktów, płacą producentom wyższe ceny za drzewo celulozowe aniżeli sami otrzymują od krajowych koncernów. Mimo to krajowe fabryki dotychczas nie zdecydowały się na podwyższenie cen oferowanych za papierówkę, co w dalszej konsekwencji może doprowadzić do ograniczenia wyrobki tego surowca.

Spóźnione przesyłki pocztowe
Czeladź ma za mało listonoszów

W Czeladzi coraz więcej słyszy się skarg na późne doręczanie listów i przesyłek pocztowych.

Wystarczy wspomnieć, że poczta ranna doręczana jest w godzinach wieczorowych względnie następnego dnia. Stan ten przynosi niejednokrotnie szkodę odbiorcom przesyłek.

Listonosze na swoje usprawiedliwienie podają, iż obsługa pocztowa w Czeladzi jest stanowczo za mała.

Mimo, iż pracują oni w godzinach pourzędowych, nie są w stanie doręczyć wszystkich listów.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby zwiększenie ilości listonoszów.

Zawód miłosny...
Dwa samobójstwa kobiet

Onegdaj w południe popełniła samobójstwo mieszkanka Sosnowca 22-letnia Jadwiga Latkowska (ul. Chmielna 10). Latkowska powiesiła się we własnym mieszkaniu. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

* * *

W nocy na skwerze przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej 31-letnia Helena Stelmaszczyk, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 36. Stelmaszczyk przewieziona została do szpitala miejskiego w Pekinie, gdzie po dokonaniu odpowiednich zabiegów pozostała na kuracji.

Powodem usiłowanego samobójstwa był także zawód miłosny.

Wiadomości bieżące

Piątek 6 Styczeń — Dziś: Trzech Króli. Jutro: Lucjana. Wschód słońca: 7,44. Zachód słońca: 3,38

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
W. Dawidsikiba, ul. Piłsudskiego 18.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 na żądanie publiczności nieodwołalnie ostatni raz piękne arcydzieło Jose Zorrilli pt. „Don Juan" z udziałem całego zespołu.

Wieczorem o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem doskonała rewia pt. „Wszystkiego po trochu". Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20.30 powtórzenie rewi pt. „Wszystkiego po trochu". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8, tel. 61824

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY W SOSNOWCU

zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę dn. 8 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

— JASEŁKA POLSKIE W PORĘBIE Dziś o godz. 15.30 i 19-ej w sali Domu Gromadzkiego w Porębce, koło Strzemieszyc zostaną odegrane 2 wielkie przedstawienia pod tyt. „Jasełka Polskie". Rydla przez sekcję sceniczną Związku Podoficerów Rezerwy, Koło Sosnowiec — Środula.

Wstęp na przedstawienie wynosić będzie 25 gr. dla dzieci, a od 50 do 1.—zł. dla dorosłych. Udział w przedstawieniu bierze 35 osób. Bogate kostiumy ze składnicy teatru ludowego w Katowicach.

— WIECZÓR KARNAWAŁOWY W CZELADZI. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi dnia 14 bm w sali kina Czary urządza wesoły wieczór karnawałowy, na którym zbierze się doborowe towarzystwo nietylko z Zagłębia ale i G. Śląska. Organizatorki dla swych gości przygotowują moc niespodzianek by w ten sposób uprzyjemnić im wesołą zabawę.

Przewidziana jest pierwszorzędna orkiestra i doskonale urządzony bufet. Ceny w bufecie przystępne. Dochód przeznaczony jest na cele społeczne. Wejście za zaproszeniami.

— CZYJE OBCĘGI? W wydziale śledczym w Sosnowcu jest do odebrania 5 par obcęgów nowych, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży, dokonanej przed kilku dniami.

Nie wolno redukować
TŁUMACZĄC SIĘ KRYZYSEM

Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła charakterystyczne orzeczenie na tle wysuwania, jako argumentu w procesach cywilnych kryzysu gospodarczego. Sąd Najwyższy uznał, że pod pojęcie nadzwyczajnych wypadków, dających prawo do rozwiązania umów co przewiduje kodeks zobowiązań, w żadnym wypadku nie podpada ogólne pogorszenie się warunków gospodarczych w kraju. (C. 2079 37).

——oOo——

— WSZYSCY NA FRONT PRZECIW GRUŹLICY Przypominamy, że dziś odbędzie się zbiórka uliczna na walkę z gruźlicą.

Złóż niezwłocznie datek na walkę z gruźlicą, aby uchronić siebie i swoich najbliższych przed tą społeczną chorobą.

— ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH PZZPF. i H. w SOSNOWCU. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu PZZFP. i H. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza nr. 17-a zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Z Olkusza

Łobuzerska napaść
NA KOBIETĘ.

Trzej bracia Prządo: Jan, Stanisław i Franciszek z Zederman napadli na drodze publicznej pod Zedermanem, gm. Rabsztyn (olkuskie) na mieszkankę tej wsi Aunę Kordaszewską i obrzucili ją kamieniami. Kiedy zakrwawiona Kordaszewska zaczęła się słaniać i upadła na ziemię, napastnicy zbiegli.

Kordaszewską odwieziono do szpitala olkuskiego, gdzie oprócz licznych obrażeń skonstatowano złamanie dwu żeber.

(o) ZNANY AWANTURNIK WYSŁANY DO BEREZY. Mieszkaniec Olkusza Ilygin Janik, znany awanturnik kilkakrotnie karany za wszelkiego rodzaju przestępstwa, został wysłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

(o) ROLNICY SIĘ KSZTAŁCĄ. Niezależnie od trwającego juź w Olkuszu kursu dla prezesów i przewodniczących sekcji kół młodzieży wiejskiej pow. olkuskiego) rejonowy kurs rolniczo - oświatowy. Wykłady zapowiedzieli instruktorzy kieleckiej izby rolniczej, personel nauczycielski szkoły rolniczej w Trzyciążu oraz instruktorzy OTO. i KR. pow. olkuskiego.

W Pilicy odbędzie się w dn. 8 bm. zjazd gospodarzy, zrzeszonych w organizacjach wiejskich i gospodarczych.

(o) POŻAR. W Kwaśniowie Dolnym, gm. Rabsztyn, spłonął dom wraz z zapasem złoża Antoniny Sowińskiej z powodu złej konstrukcji komina.

Usiłował się zastrzelić
bo nie pozwolono mu się żenić

Nowa Wieś, należąca do gminy Poręba, stała się onegdaj widownią dramatu, którego bohaterem był 22-letni mieszkaniec tej wsi Franciszek Spyra.

W rodzinnej wsi miał on narzeczoną, z którą rodzice nie pozwalali mu się żenić.

To doprowadziło go do takiego rozstroju, że chwycił za flower i strzelił sobie w okolice serca.

Rannego przewieziono natychmiast do szpitala Ubezp. Spol. w Zawierciu, gdzie lekarz stwierdził, że rana nie zagraża jego życiu.

Niezręczny złodziej
ZŁAPANY NA GORĄCYM UCZYNKU

Policja będzińska zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży zawodowego złodzieja Lucjana Pędzicha z Będzina — Pędzich usiłował skraść futro wartości 1875 zł. na szkodę Fruchy Fajgenbaum, zam. w Będzinie przy ul. Zawale 38. Złodzieja przekazano władzom sądowym.

——oOo——

Wyrodny syn
PORANIŁ RODZICÓW NOŻEM

Do szpitala pow. w Brodnicy przewieziono ciężko poranionych małżonków Franciszka i Ewę Cukrowskich z Golubia, którym 16-letni syn Ludwik, zadał szereg ciosów nożem rzeźnickim.

Dopuściwszy się tej zbrodni, wyrodny syn, który jest uczniem rzeźnickim, zbiegł z domu ,jednak zdołano go wkrótce ująć i osadzić w więzieniu.

Czynu tego nie umie on wytłumaczyć i twierdzi, że działał w zamroczeniu umysłowem.

——oOo——

Bohaterski oficer
URATOWAŁ SAMOBÓJCZYNIĘ

Przechodząca przez park kaliski p. H. K. spostrzegła, iż jakaś dziewczyna zdejmuje palto i rzuca się do rzeki.

W tym samym czasie przez park przechodził w towarzystwie ppor. Gerlacki, któremu p. K. opowiedziała o zajściu, widzianem przed chwilą Dzielny oficer bez namysłu wskoczył do rzeki i uratował tonącą.

Desperetkę przewieziono do komisariatu policji, gdzie okazało się iż jest to 18 letnia mieszkanka Kalisza Józefa Janczak.

Po przebranu dziewczyny w suche ubranie odwieziono ją do domu. Tutaj uparta samobójczyni poderżnęła sobie gardło brzytwą, ponosząc śmierć.

——oOo——

Schwytanie przemytnika
W ZBĄSZYNIU

Straż celna w Zbąszyniu zatrzymała żyda Sawiskiego, obywatela francuskiego, który zamierzał wywieść zagranicę nielegalnie 100.000 zł. w różnych walutach.

Pieniądze skonfiskowano.

Jeden rozkaz „ognia!"
kosztuje pół miliona franków

Ostatni wyścig zbrojeń morskcih wszystkich prawie państw świata wysuwa każdorazowo zagadnienie kosztów, związanych z budową floty i prowadzeniem wojny morskiej.

Koszty te sięgają cyfr zawrotnych.

By się w nich zorientować musimy sobie uswiadomić, że wielkie działo okrętowe o kalibrze 340 mm. wyrzuca pocisk wagi 510 kg. przy pom. ładunku prochu ok. 140 kg. (mniej węcej jedna czwarta wagi pocisku). Przy takich rozmiarach pocisk ma przebić ścianę pancerną wykonaną z połączenia stali z niklem i chromem, a nastepnie spowodować wybuch wewnątrz okrętu. Pocisk kalibru 340 mm kosztuje ok. 25 tys. franków, nabój 12 tys. fr., amortyzacja jednej armaty przy jednym strzale 15 tys. fr, razem 52 tys franków.

Przy salwie zatem 10-12 armat jednocześnie jedna komenda: „Ognia" pociąga za sobą koszt od 400 do 600 tysięcy franków, co w przeliczeniu na naszą walutę wynosi od 55 do 80 tys. zł.

Koszt amortyzacji działa jest dlatego tak wysoki, iż przeciętna armata o kalibrze 340 mm. może oddać zasadniczo do 100 strzałów z ładunkiem ostrym, przy kalibrze 203 mm. do 150 strzałów, 152 mm do 350 strzałów i t. d. Wielki kaliber strzela pod ciśnieniem 3.000 kg. na 1 cm. szybkość początkową 800 metrów na sekw., a wyrzucany pocisk musi uzyskać kundę. Skąd — szybkie zużycie armaty



Głód ziemi w Polsce sprawia, że z roku na rok powierzchnia upraw powiększa się przez wyzyskanie nieużytków. Jak widzimy powierzchnia upraw w roku bieżącym jest większa niż w latach przedwojennych o 1.300.000 ha Specjalny wzrost powierzchni upraw zaznacza się o droku 1933, kiedy po rozparcelowaniu pewnej powierzchni lasów prywatnych oddano ziemie pod uprawę zboż oraz zmeliorowano niektóre łąki

Jeśli chodzi o zużytkowanie ziemi ornej w r. bież. to pod pszenicę uprawiono 1.758.000 ha (o 460.000 ha więcej niż przed wojną(, pod zyto 5.597 000 ha (o 800.000 więcej niż w latach 1909-13) pod jęczmień 1.178.000 ha, pod owies 2.275.000 ha (o 500.000 ha mniej niż przed wojną) pod ziemniaki 3.030.000 ah (o 600.000 ha więcej niż przed wojną)

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 6 stycznia.

7.15 Kolęda 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 Program na dziś 8.20 Orkiestra 9.00 Audycja muzyczno-słowna 9.50 Płyty 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Powieść romantyczna szkic literacki 13.15 Muzyka obiadowa 14.35 Wesoła audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi 16.00 Komedia Aleksandra Fredry 17.00 Recital skrzypcowy 17.30 Operatka w 3-ch aktach 19.30 Koncert rozrywkowy 20.30 Audycja informacyjne 21.00 Cyklon — powieść mówiona 21.15 Płyty 22.00 Jak się bawić, to się bawić — wesoła audycja 22.50 Muzyka taneczna 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny.

KATOWICE

Piątek, 6 stycznia.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.50 Muzyka poranna 3.30 Płyty 15.00 Popołudnie śląskiego rolnika 21.15 Piękne głosy — płyty 23.05 Zakonczenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 7 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstaią zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomosci gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Ludwik v. Beethoven 17.05 Pogadanka 17.20 Koncert solistów 18.00 Audycaj dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje inforamcyjne 21.00 Wielki koncert rozrywkowy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 24.00 Muzyka taneczna.

——oOo——

W ARGENTYNIE UPAŁY.

Nad Argentyną przeszła ostatnio niezwykła fala upałów. W stolicy notowano 37 stopni C., a w północnej prowincji Tucuman notowano nawet do 46 stopni ponad 0.

„NAJPIĘKNIEJSZA" POLKA AMERYKAŃSKA WYSTĄPI W FILMIE

Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla Wszystkich", urządził ostatnio konkurs na najpiękniejszą polską dziewczynę w Ameryce. Z pośród 3.000 dziewcząt, za najpiękniejszą uznano Jadwigę Bieńko z Pittsburga, która opuści swe obecne stanowisko sekretarki i uda się do Polski by wziąć udział w produkcji polskiego filmu który będzie również wyświetlany w Ameryce.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

202)

— Tak — mówił dalej Artur — zwiodłem ją, poświęciłem ją potrzebie widzenia cię przez chwilę, przez minutę, ażeby ci powiedzieć, że się ima tego sposobu, któregobym nie użył, żeby dostać się do ciebie.

A więc nie była w błędzie, była kochaną z zapałem, do szaleństwa przez człowieka, którego uważano zbyt wysoko położonym, żeby mógł spojrzeć na nią; była kochaną przez człowieka, którego dziewczyna od jakiej niższą się być sądziła, kochała aż do zapomnienia obowiązków swoich, a którego ona, Eugenia, nie kochała wcale. Tak, baronie. Eugenia słuchała z radością tego oświadczenia miłości i Artur nie skończył jeszcze, jak pycha biednej dziewczyny podniosła się i wdzięczna prawie była temu, co o niej zwątpić kazał, ale tak nagle powrócił jej wiarę w siebie wiarę o wiele większą aniżeli kiedykolwiek.

Teresa powróciła w chwili kiedy Eugenia powinna była spostrzec się, że obecność Artura u niej była błędem, jaki pozwalała popełnić na swój rachunek. Ale uczuła potrzebę przekonania się jakim sposobem ten człowiek utrzymywać będzie między dwiema kobietami rolę, jaką sobie nakazał. Jakkolwiek młody, był on zręczny, albo raczej miał ten dar zgabnej sztucznej mowy miłosnej i kiedy zachwycał Teresę samochwalstwem swoich oświadczeń, podnosił pychę Eugenii przez okazywane jej uszanowanie, które próżna Teresa uważała jako obojętność, kiedy dumna Eugenia mierzyła z rozkoszą odległość, jaką po raz pierwszy oznaczano między nią i tą,, którą nazywano jej towarzyszką. To było dostateczne dla Artura; wiedział, że w pewnych godzinach pewnych dni, może bezkarnie wchodzić do tego mieszkania i chociaż Eugenia przykazała mu, żeby się więcej nie pokazywał, on powrócił jednak. Powrócił raz, dziesięć razy; wynalazłszy sposób, żeby się dostać do pana de Souvray, zmusiwszy panią Bodin, żeby przyprowadziła tam Eugenię, uwiódłszy Teresę, ażeby dostać się do schronienia tej, którą ścigał, znalazł coś lepszego aniżeli to; znalazł matkę swoją wskazał jej panią Gilet, jako kupcową strojów, potem panią Gilet, ażeby wskazała Eugenię, jako najzręczniejszą robotnicę tej kobiety i doprowadził matkę swoją, lady Ludney do tego, iż weszła na wysokie piętro i zamówiła u Eugenii robotę, której odmówić nie mogła. była bowiem zamówioną w obecności Joanny i cena jej była tak wysoko oznaczoną, że chciwość kobiety z ludu kazałby biednej dziewczyny bardzo drogo zapłacić za odmowę.

— Nadchodzi godzina także, mój panie i władco — mówił dalej radośnie Szatan — godzina, która jest moim panowaniem, godzina, kiedy cnota znużona jest walką z niedolą, z osamotnieniem, ze wszystkimi pokusami. Ta godzina zaczęła się dla Eugenii, kiedy wyjawiwszy matce tajemnice Artura, usłyszała te wyrazy:

— Do pioruna! Przecież cię nie zje! Potrzebujesz się tylko bronić, a to nie trudno. Czy myślisz, że nigdy nikt do ciebie nic nie powie? Raz Pietrek chciał mnie nacisnąć, przyjęłam go tak dobrze, że przez cały miesięc miał siniaki pod oczami.

Otóż takim sposobem Joanna pojmowała bronienie się! Córka jej, zarumieniona nowym dla niej wstydem, napróżno starała się ją przekonać, że w tych odwiedzinach nie sama gwałtowność obejścia się była niebezpieczeństwem. Być może, że Eugenia nie umiała tego wytłumaczyć, jakim sposobem powiedzieć jej, że człowiek charakteru tak samowolnego, tak wytrwałego, nie wchodzi bezkarnie do mieszkania młodej dziewczyny z taką władzą i groźbą. Rzeczywiście, przestrach jakiego doznawała Eugenia wobec tego człowieka, nie mógł jej przeszkadzać słuchać go, a on przychodził codziennie w imieniu matki swojej i bezustannie mówił do niej o miłości, upajając tę młodą głowę wszystkimi wyobrażeniami wielkości i górowania, o czym zawsze marzyła; gdyż on zrobił się niewolnikiem do tego stopnia, że on, wielki pan z białymi rękami, mieszał się do materialnych potrzeb tego biednego gospodarstwa. I nie robił tego z tą francuską wesołością, która bawi się wszystkim, która z takim wdziękiem nagina się do wszystkiego, że czysi wszystko mało ważnym, widać było, że cierpiał czyniąc to, było to wyginające się żelazo. Nakoniec ten człowiek, u stóp którego włóczyła się biedna Teresa, widząc, że się jej wymyka czołgał się wobec wszystkich zachceń dumnej Eugenii.

— Czy chcesz, żebym porzucił Teresę — mówił do niej — żebym się z nią źle obszedł?

— Cóż mnie to obchodzi?

Wtenczas to, kiedy Teresa wieczorem przybywała do Eugenii, pewna, że tam zastanie tego, który ją tak prześladował swoim ściganiem, a którego tak prześladowała z kolei, Artur źle się z nią obchodził, za to, że nawet nie mogła obudzić zazdrości w swojej rywalce.

d. c. n.

Dramatyczne koleje życia żony milionera

Brat szantażował swą siostrę

Upozorowane samobójstwo doprowadziło do wykrycia przestępstwa

Wielką sensację w La Plata wywołało w pierwszych dniach stycznia ubiegłego roku tajemnicze zniknięcie żony milionera kanadyjskiego, Henry Hughesa. W liście pozostawionym do męża pani Hughes zaznaczyła, że dłużej nie może walczyć z życiem z tego względu postanowiła popełnić samobójstwo. I rzeczywiście pierwszego stycznia znaleziono w kabinie kąpielowej nad brzegiem morza (w Ameryce Południowej grudzień i styczeń należą do najgorętszych miesięcy w roku) jej ubranie i powszechnie przypuszczano, że pani Hughes rzeczywiście wprowadziła w czyn swoje samobójcze zamiary.

Policja jednak mocno wątpiła o tym, ponieważ brakło motywów, które by mogły ją skłonić do popełnienia samobójstwa. Karolina Hughes nie mogła skarżyć się na pożycie małżeńskie, posiadała dziecko, które bardzo kochała, nigdy nie miała kłopotów materialnych i nikt nie mógł stwierdzić, aby ostatnio młoda kobieta znajdowała się w depresji.

Władze nie mogły znaleźć zwłok samobójczyni, a ponadto zwróciły uwagę na dwa wypadki szczególne i tajemnicze wypadki.

Na tydzień przed zniknięciem pani Hughes, gdy milioner z małżonką wrócili z teatru, spłoszyli włamywacza, który dobierał się do kasy ogniotrwałej znajdującej się w gabinecie Hughesa. Co najciekawsze włamywacz otworzył kasę podrobionym kluczem i w ostatniej chwili został spłoszony. Poza tym stwierdzono, że klejnoty, które pani Hughes zazwyczaj nosiła, były imitacją. Milioner, który ofiarował żonie klejnoty był tym odkryciem niezwykle zdumiony, ponieważ osobiście je kupił, je, jako prawdziwe drogie klejnoty.

Policja wszczęła więc energiczne dochodzenie i ustaliła, że przed ślubem pani Karolina Hughes, która nazywała się wówczas Karolina Forest, była śpiewaczką kabaretową.

Przesłuchano więc przede wszystkim jej dawne koleżanki, które orzekły jednogłośnie że Karolina była bardzo uczciwa i prowadziła skromny tryb życia.

Ponadto policja ustaliła, że niejaki Forest, który był wybitnym członkiem bandy Al Capone, jest bratem Karoliny Hughes i że okoliczność tę Karolina zataiła przed mężem.

Po wielu wysiłkach udało się policji dopiero jesienią ująć Foresta, którego aresztowano pod zarzutem włamania się do mieszkania Hughesa. Forest wypierał się winy i twierdził że nie zna żadnej Karoliny Forest. Sędzia śledczy, który doszedł do wniosku, że istnieje jakiś związek między zniknięciem pani Hughes a „zawodem" jej brata, podał do wiadomości publicznej,

że Forest został aresztowany. W kilka dniach pani Hughes „zmartwychwstała".

Zgłosiła się do sędziego śledczego i złożyła następujące wstrząsające zeznanie.

Gdy brat jej po raz ostatni opuścił więzienie i dowiedział się, że wyszła za mąż za milionera Hughesa, począł ją szantażować. Dała mu wszystkie pieniądze, jakie posiadała, a następnie sprzedała swoje klejnoty, aby tylko zaspokoić jego żądania. Nie chcąc zaś aby mąż dowiedział się o zniknięciu klejnotów, kazała podrobić je. Forest jednakże w dalszym ciągu szantażował ją, grożąc że jeśli nie da mu pieniędzy,

opowie jej mężowi, że ożenił się z kobietą, której brat jest przestępcą i że zabije jej dziecko.

Gdy zrozpaczona kobieta oświadczyła mu, że nie ma więcej pieniędzy, brat kazał jej podrobić klucze do kasy męża. Karolina zadośćuczyniła i temu żądaniu. Ale to całkowicie wyczerpało ją. Doszła do wniosku, że nie zdoła wydrzeć się ze sideł szantażysty. Chcąc zapewnić szczęście i spokój mężowi i dziecku, postanowiła zagrać komedię ze samobójstwem. Gdy dowiedziała się, że brat został osadzony w więzieniu, doszła do wniosku, że nic już nie grozi szczęściu jej bliskich i wróciła do nich

— Gdybym nie przeczytała w gazecie, o aresztowaniu brata, nigdybym nie wróciła do moich bliskich — zakończyła swoje zeznania pani Hughes.

Przed kilkoma dniami Forest stanął przed sądem przysięgłych w La Plata, który skazał go za szantaż na trzy i pół roku więzienia.

SPORT

Niemcy zaprosili Nojego DO BERLINA.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Związku Niemieckiego pismo, w którym organizatorzy zawodów w hali Deutschlandhalle w Berlinie w dniu 9 lutego zgadzają się na warunki finansowe startu Staniszewskiego w biegu na 1500 mtr.

Jednocześnie Niemcy proszą o przyjazd Nojego na te same zawody na bieg 3 km.

W tej sprawie PZLA zwrócił się do klubu „Syrena", z zapytaniem czy Noji może startować.

Pomyślny bilans polskiego PIĘŚCIARSTWA.

Międzynarodowa Federacja Bokserska ogłosiła ostatnio dokładną statystykę międzypaństwowych meczów bokserskich, rozegranych przez poszczególne państwa w roku ubiegłym.

W tabeli tej Polska figuruje na pierwszym miejscu z 10-ma meczami rozegranymi, z których wygrano 7, zremisowano 1, a dwa przegrano. Na drugim miejscu znajdują się Niemcy i Włochy z siedmioma meczami, rozegranymi w ub. r.

Ostateczny termin ZAMAWIANIA KWATER NA F. I. S.

Jak wiadomo, zamówienie na kwatery w okresie zawodów FIS w Zakopanem przyjmowane są tylko do dnia 10 stycznia b. r. Okres, na który zamawiane mogą być kwatery przypada od 7 do 20 lutego. Kwatery rezerwowane są conajmniej na 10 dni. Pokój uważa się za zarezerwowany, gdy nadesłana zostanie pełna należność za cały czas pobytu. Ceny kwater wahają się od zł. 9.75 do 19.90 dziennie. W razie zamówienia kwatery, na podstawie otrzymanej specjalnej karty uczestnictwa, otrzymuje się 75 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Zakopanego.

Zamówienia na kwatery można kierować do biura kwaterunkowego Ligi Popierania Turystyki w Zakopanem, względnie przez biura podróży, a także przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie.

Km. 441/38 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru 11-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 lutego 1939 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Czeladzi odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji praw Berka Hajdy do 1/4 części nieruchomości składającej się z domu frontowego, oficyny i zabudowań, szczegółowo opisanych w protokule opisu i oszacowania z dnia 31 sierpnia 1938 r. położonej w Czeladzi, powiecie będzińskim województwie kieleckim, oznacz. polic. Nr. 18 przy ulicy 11 Listopada obejmującej powierzchni 718.20 mtr. kw. stanowiącej własność Joska i Estery małż. Grosman i Berka i Estery małż. Hajda w równych częściach niepodzielnie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod nr. rep. hip. 27.

Prawa Berka Hajdy do powyższej nieruchomości zostały oszacowane na sumę zł. 5.536. Sprzedaż zas rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 4.152.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 555 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym i na nabycie jej potrzebne jest zezwolenie Wojewody.

Będzin, dnia 16 grudnia 1938 r.

Komornik
ALEKSANDER KRAUZE.

Sygnatura III Km. 69/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Wacław Czerwonko, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 7 lutego 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Jana i Eugenii Błachoń do nieruchomości: 1) nieruchomości miejskiej czynszowej położonej w Sosnowcu przy ul. Dzikiej Nr. 1 róg Orlej, oznaczonej Nr. rep. hip. 1157 i 2) nieruchomości miejskiej położonej w Sosnowcu przy ul. Dzikiej Nr. 1 oznaczonej Nr. rep. hip. 48. Ponieważ obie nieruchomości położone są w pasie granicznym do nabycia ich wymagane jest zezwolenie Wojewody. Nieruchomość wymieniona pod punktem 1 oszacowana została na sumę zł. 16000, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.000. Nieruchomość pod punktem 2 — na zł. 4000.—, cena wywołania zł. 3000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1600 co do pierwszej nieruchomości, a co do drugiej zł. 400.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowywane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 4.

Sosnowiec, dnia 8 stycznia 1939 r.

Komornik (—) W. CZERWONKO.

idealnie gola RAPID LUX i POLO

KINO „EDEN“

WALLACE BEERY,
MAUREEN O'SULLIVAN
w filmie:

Port siedmiu mórz

p g słynnej sztuki Pagnola „Fanny“.
Początek I seansu o godz. 17 30,
w niedziele i święta o godzinie 15.30.

Następny program:
„MARIA ANTONINA“

ZAPRZYSIĘŻONY BUCHALTER
RZECZOZNAWCA

Fr. Sikorski

przyjmuje wszelkie prace związane z księgowości, jak: zakładanie i prowadzenie ksiąg, sporządzanie i kontrola bilansów, rewizje, nadzór, ekspertyzy, ugody, likwidacje, podatki. — opłaty niskie.
SOSNOWIEC, UL. REYMONTA NR. 21.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
ZEGARMISTRZ - JUBILER

M. Florian

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 35
poleca:
Zegarki damskie, męskie, budziki, obrączki ślubne, pierścionki zaręczynowe, platery firm „Fraget“ „Norblin“ i „Henenberg“, przyjmuję reperacje zegarków i biżuterii.
Obsługa fachowa ——— Ceny niskie.

KINO „APOLLO“ w SIELCU
Dziś w piątek 6 stycznia
ERROL FLYN
w wielkim filmie:

Książę i żebrak

Przygody króla, który stał się żebrakiem. — — — — — — — — — —
NADPROGRAM: TYGODNIK P. A. T.
Bilety od 25 gr.
O 11-ej PORANEK KSIĄŻĘ i ŻEBRAK

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Piłsudskiego 18.

NAJNOWSZĄ metodą wyuczają kroju, szycia, modelowania koncesjonowane kursy Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do warsztatu wędliniarskiego Wł. Cyplińskiego, Sosnowiec, Będzinska 13.

RADIOTECHNIKA jako wspólnika z udziałem pieniężnym poszukuję. Zgłoszenia do administracji pod „Zaufanie“.

Potrzebny frezarz

do robót precyzyjnych. Dobre wynagrodzenie, warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne pod „3333“ do P. A. T. Katowice, 3 Maja 34.

KOREPETYTORA poszukuję, trzecia klasa Gimnazjum Kupieckiego. Specjalność matematyka niemiecki. Zgłoszenia do administracji pod „Korepetytor“.

Potrzebny grawer

do robót maszynowych i ręcznych. Dobre wynagrodzenie, warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne pod „222“ do P. A. T. Katowice, 3 Maja 34.

LOKALE

SOSNOWIEC, Piłsudskiego 104 do wynajęcia sklep z 1 pokojem i jedno mieszkanie pojedyncze. Wiadomość Warszawska nr. 1, Marzec.

SKLEP z mieszkaniem w dobrym punkcie w Grodźcu do wynajęcia. Narutowicza 82.

WYNAJMĘ cztery pokoje, kuchnię z wygodami. Sosnowiec, Piłsudskiego 90, telefon 62690.

DO wynajęcia zaraz komfortowe mieszkanie 4-o pokojowe oraz sklepy z mieszkaniami. Sosnowiec, Pierackiego 7.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel 63 105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1919 roku.

SZCZENIĘ rasowe Cocker — Spaniel sprzedam cena zł. 15. Sosnowiec, Piłsudskiego 90.

OKAZYJNIE do sprzedania automatyczna maszyna do walcowania drutu, fabryczka okuć metalowych. Wiadomość w administracji.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniem w śródmieściu Sosnowca zaraz. Wiadomość Expres.

MAGIEL ręczna w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Sosnowiec Piłsudskiego 28, Grunwald.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łozka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700, Ceny niskie.

PIANINO w dobrym stanie sprzedam.— Małachowskiego 4 a, mieszk. 6, tel. 61938.

SKLEP z mieszkaniem dobrze prosperujący przy fabryce sprzedam okazyjnie.— Sosnowiec, Lipowa 10.

MAGIEL sprzedam. Wiadomość Niemce, ul. Topolowa 15, Maczek.

SPRZEDAM tanio zbiornik na wodę, schody żelazne kręcone i proste, szlifiernie. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM domek murowany. Miejscowość handlowa. Dąbrowa Górnicza, Robotnicza 3 Gospodarz.

Z OKAZJI 40-letniego jubileuszu zniżamy ceny: 6 pocztówek i portret zł. 5 85. 6 fotografii do legitymacji zł. 1.25. Bracia Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11.

RADIOAPARATY używane, części, lampy i t. p. kupuje. Sosnowiec, skrytka pocztowa 165.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel 61,700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

RÓŻNE

ZAPRASZAM Szanowną Klientelę na świniobicie. Restauracja M. Dudek, Sosnowiec, ul. Czysta 3.

WYJEŻDŻAM do Niemiec, załatwiam wszelkie zlecenia. Wiadomość Tel. 615 26.

PROSZĘ Pana który zabrał futro z restauracji Twardowskiego o zwrot za wynagrodzeniem według żądania. Dyskrecja zapewniona.

I BLOK

Miesiąc roku kalendarzowego	MIESZKANIE SKŁADAJĄCE SIĘ Z IZB 1	2	3	4	5	6	7	8	Na każdą dalszą ponad 8 izb
styczeń	5	9	17	26	31	39	50	60	8
luty	4	7	13	20	24	30	38	46	6
marzec	4	6	12	18	22	27	34	41	6
kwiecień	3	5	9	14	17	21	26	32	4
maj	2	4	8	12	14	18	23	28	2
czerwiec	2	4	6	10	12	15	19	23	2
lipiec	2	4	6	10	12	15	19	23	2
sierpień	2	4	6	10	12	15	19	23	4
wrzesień	3	5	11	16	19	24	30	37	4
październik	4	6	12	18	22	27	34	41	6
listopad	4	7	13	20	24	30	38	46	8
grudzień	5	9	17	26	31	39	50	60	8
Razem w ciągu roku kWh	40	70	130	200	240	300	380	460	60

II BLOK

Ilość izb	1	2	3	4	5	6	7	8	Ponad 8 izb za każdą dalszą izbę
miesięcznie kWh	3	4	5	7	8	10	12	15	13
rocznie kWh	36	48	60	84	96	120	144	180	36

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE“

DZIŚ DZIŚ
Najpotężniejszy film ostatnich lat! Dzieło, które oszałamia swym ogromem!
Największy film europejski roku 1938-9 według rozgłośnej sztuki
BENITA MUSSOLINIEGO pod tytułem:

STO DNI NAPOLEONA

Występują: 150 najwybitniejszych artystów europejskich!
50.000 statystów! Koszt wykonania filmu: dwa i pół miliona dolarów!
Film zawiera sceny o nigdy niewidzianym rozmachu.
Wizja bitwy pod Waterlo zostawia potężne, nigdy niezapomniane wrażenia.
Gra artystów na najwyższym poziomie artystycznym.

Początek o godz. 17.30, w niedzielę 15.30.

KINO „PATRIA“

Arcydzieło produkcji polskiej
Wzruszający dramat współczesny, wg. głośnej powieści Kamila Nordena

„Moi rodzice rozwodzą się“

w rol. gł. M. Gorczyńska, Jadzia Andrzejewska Junosza-Stępowski, Fr. Brodniewicz, Ina Benita

LEKARZ - DENTYSTA kliniki wiedeńskiej Dr. Lucjan Anderman, laboratorium sztucznych zębów, leczenie zębów chwiejnych. Ceny lecznicze. **KATOWICE** Andrzeja 23.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Posterunkowy Pol. Państwowej Wincenty Świgoń, kawaler, zamieszkały w Niwce, ul. 1 Maja Nr. 34, powiat Będzin, syn robotnika Tomasza Świgonia oraz jego żony Marcjanny z domu Kaczmarek, oboje zamieszkałych w Radlinie, powiat Jarocin. 2. Bez zawodu Cecylia Muszyńska, panna, zamieszkała w Solcu, gmina Krzykosy, powiat Środa córka rolnika Jana Muszyńskiego, zamieszkałego w Solcu, powiat Środa oraz jego zmarłej żony Marianny z domu Kulańska, ostatnio zamieszkałej w Solcu, powiat Środa chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Krzykosach, Sołectwie w Solcu oraz w „Expresie Zagłębia“ w Sosnowcu. Krzykosy, dnia 3 stycznia 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Głębocki).

ZA długi żony mojej Władysławy z domu Gradowskiej nie odpowiadam i za żadne weksle płacić nie będę. Józef Olszewski.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 czynne od 8—19.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GRONDEK BOGUSŁAW zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

Budujmy szkoły

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a Redaktor Tadeusz Lipski.